

Nro.

117.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 20go Sierpnia 1794.

*Gazety CX.*

## AUSTRYA.

### *Zdarzenia wojenne.*

Podług relacyi Xięcia de Koburg z główney Kwatery *Fouren le Comte* nadessaney, wczasie wyparowania nieprzyiaciela z miasta *Leodyum*, który się był na przedmieściach od *Spaa* ulokował, i przez most rzeki *Ourty* został wyruszonym, mieliśmy stratę w zabitych 162.

B 6

lu-

ludzi, i 12. koni, w ranionych 109 ludzi i 19 koni, w wziętych w niewolę 103. i 8. koni.

D. 30. Lipca przedsięwziął był nieprzyjaciel rekognoskowanie z infanteryą i Kawaleryą przeciw naszey z drugiey strony *Mozy* postawionej pikiecie przed *Viset*, a tu była mała utarczka.

Na doszłą wiadomość, iakoby nieprzyjaciel opuścił *Tongern* rozkazał Jenerał *Kray* d. 1. Sierpnia Majorowi *Löpert* z 300. kawaleryi czynić rekognoskowanie. Major ów znalazł pikietę nieprzyjacielską przed *Tongern*, i kazał huzaróm swym na nią uderzyć, gdzie z nieprzyjaciół kilku zabitych, kilku ranionych, a 1. złapany został. Potém Major *Löppert* posunął się pod *Tongern*, gdzie nieprzyjacielska awantgarda pod niebem obozowała. Na uczyniony allarm ruszyło ku nam 800. nieprzyjacielskiey iazdy, i odparli naszą dywizyę aż do *Herderen*, po nadeszłym atoli dla naszych posiłku, nieprzyjaciel się nazad reytował.

Przy tey okoliczności Jenerał *Kray* rekognoskując dowiedział się że za *Mia-  
stem*

stem *Tongern* stoi obóz nieprzyjacielskiej piechoty, lecz między *Tongern* i *Leodyum* 5. tylko Reymentów Kawaleryi się znajduje.

Jenerał Purucznik *Latour* oznaymił, że nieprzyjaciel w *Neuf-Chateau* bardzo się wzmacnia, i że *Rochefort* opanował.

D. 2. Sierpnia ukazały się między *Herderen* i *Rymps* 2. mocne nieprzyjacielskie Dywizye, na których sukurs zdaleka 3. Reymenta Kawaleryi maszerowały. Obydwie te kolumny zdążyły przeciw Dywizyi Jenerała *Kray* na obserwacye tam postawioney. Czulość naszych forpocztów odkryła wczesnie zbliżenie się nieprzyjaciela. Dlatego Jenerał *Kray* przyprowadził wczesnie 2. dywizye Kawaleryi na sukurs, i na skrzydła nieprzyjacielskie nieiaką liczbę wysłał. Nieprzyjaciel uczynił był na naszych zwawy atak, lecz przez sukursującą dywizyę był odparty, i aż do *Herderen* scigany; a tak prawa kolumna nieprzyjacielska do *Tongern* się reytowała. Tu z naszych kilku było rannionych, nieprzyjaciel zaś 3. stracił.

## POLSKA.

Z Warszawy d. 5. Sierpnia.

Naczelnik *Kościuszko* z swą armią w obozie oszańcowanym stoi dotychczas i zastrasza *Warszawę*. Naprzeciw obozu Naczelnika stoi armia rosyjska pod Komendą *Chruszczowa* i *Denisowa*, tudzież Pruska 15,000. licząca pod Komendą Jenerała *Schwerin* i *Królewską*. Od owego czasu, gdy Jenerał *Zaiączek* w okolicy *Woli* założył oboz, Prusacy z największą potęgą ku niemu się obrócili. Główna kwatera ich była pierwey w *Opalinie*.

D. 27. Lipca udało się im było opanować *Wolę*, lecz przez Jenerała *Zaiączka* wyparowani zostali. Wczasie tego ataku Moskale zbliżyli się byli podobnie, lecz odparci zostali przez Jenerała *Mokranomskiego*, który z tey okolicy korzystając posunął się daley.

D. 30. Lipca Prusacy znowu po przypuszczonym ataku opanowali *Wolę*, i od tego czasu bezprzestanne są utarczki, albowiem Jenerał *Zaiączek* przeszkadzać usiłuje wysypaniu bateryi, aby tak nieprzyjaciel nie nabył sposobności bombar-

bardowania przedmieścia Warszawskiego z tey strony.

Z drugiey strony Wisły przy brzegach *Narwy i Bugu* Prusacy od różnych Dywizyi Jenerała *Cichockiego* szczęśliwie byli wstrzymani. D. 20. Lipca Jenerał Pruski *Schönfeld* chciał się przez *Narwę* przeprawić przy wsiach *Modolinie i Zegrzu*, kanonada była z stron obydwóch, a lubo nasi usunęli się byli nieco przemagającej się, a nieprzyjaciel opanował był nasze baterye, w nocy atoli znowu przypuściwszy nań atak, z niemalą stratą jego wyparli go, i do swego stanowiska cofnąć się przymusili.

D. 2. przed południem przyśłał Jenerał Kommanderujący Pruski *Schwerin* do *Orłowskiego* Kommandanta Warszawskiego następujące wezwanie:

„ Stan oblężenia, w którym zostaie *Warszawa*, i sposoby, których woyska Króla Jmci Pruskiego i Imperatorowy Rosyjskiej zaczęły używać, do wzięcia oney, nie zostawiają mieszkańcom miasta tego, tylko wybór Kapitulacyi przyzwoitey, albo blizkiego zniszczenia. Tę tedy alternatywę mam zlecenie od Króla Jmci Pruskiego proponować dzisiay przez WMCPana mieszkańcom *Warszawy*

wy. Jeżeli nie odstąpią od projektu przy-  
dłużenia obrony tego miasta, i ociagać  
się będą do dni kilku, pogorszą nieskoń-  
czenie los, który ich czeka. Woyska,  
którym Król Pan moy każe wniść do  
miasta, zassonia od wszelkiego niehespie-  
czeństwa życia i własności spokojnych  
mieszkańców, a przykład, który dały  
gdzie indziej, nie może zostawiać żadney  
wątpliwości, o nienaruszeniu tego przy-  
rzeczenia. Ale gdyby uporczywy odpór  
ściągnął na nich kontynuacją nieszczęść,  
na które ich wystawiają, powinienem u-  
przedzić WMCPana: iż nic niepotrafi  
obronić mieszkańców miasta Jego, i ich  
majątków, od sprawiedliwey zemsty  
dwóch woysk.

Jest to pierwszy i ostatni raz, w któ-  
rym wolno mi jest mowić o Kapitulacyi.  
Król Jmć Pruski spodziewa się, iż w  
przeciągu 24. godzin licząc od 2. Sier-  
pnia z południa do dnia iutrzeyszego tey-  
że godziny odbierze odpowiedź na List  
fwoy, który pisał do Króla Jmci Pol-  
skiego, równie i na ten, który ia piszę  
z iego rozkazu. Mam honor zostawać z  
doskonałym upoważeniem &c.

*Shwerin.*

Na

93

Na takowe wezwanie Kōmmendant  
Warszawski *Orłowski* odpowiedział nastę-  
pującym sposobem:

„ Odebrałem List WMCPana, spie-  
szę się z doniesieniem: iż lubo jestem  
Kommendantem garnizonu Warszawskie-  
go, Mieszkańcy iednak tego Miasta są  
zupełnie niedependujący od miejsca, któ-  
re mi jest powierzone. Samym nawet  
Mieszkańcóm iako przez pozycyę wo-  
yska RPtey pod Kommendą Naczelnika  
*Kościuszki* nie będącym w stanie Kapi-  
tulowania, przypisywać bynajmniej nie  
należy odpór niniejszy, którego dozna-  
wiał woyska Króla Jmci Pruskiego.  
Mam honor bydz &c.

*Orłowski.*

Sam zaś Król Pruski tegoż samego  
dnia pisał List pod *Wolą* datowany do  
naszego Króla w następujących wyra-  
zach:

„ Pozycya, którą zajmują woyska  
otaczające Warszawę, i sposoby skute-  
czne, których zaczynają używać do  
wzięcia oney, musiały przekonać W. K.  
Mość, iż los tego miasta nie jest już wię-  
cey wątpliwym. Poddanie się prędkie, i  
ściska karność, którą zachować każe  
woyskóm moim przeznaczonym wniyść  
do Warszawy, zapewnią życie i wła-  
sność

śność wszystkich spokojnych mieszkań-  
ców tej Stolicy. Odrzucenie pierwszey  
i ostatney rekwizycyi poddania się, któ-  
re Jenerał *Schmerin* przesłał do Komien-  
danta *Warszamskiego* ściagnie nieochy-  
bnie, i usprawiedliwi nawet wszystkie  
okropne ostateczności, na które expo-  
nują miasto otwarte, które przez swoy  
upór ściagnęłoby okropność oblężenia,  
i zemstę obydwóch wóysk. Jeżeli poło-  
żenie, w którym się znayduiesz W. K.  
Mość pozwoli mu uwiadomić Mieszkań-  
ców *Warszawy* o tej alternatywie, ie-  
żeli im będzie zostawione wolne namyśle-  
nie się, przewiduję wczesnie i z nie-  
zmierném ukontentowaniem, że W.  
K. Mość staniesz się ich Oswobodzicie-  
lem; w przeciwném zdarzeniu żałować  
będę tém bardziey nieużyteczność tego  
kroku, iż nie będę już w przypadku po-  
wtarzania go więcey pomimo nayżyw-  
szą chęć, którą mam ocalenia W. K.  
Mość, i wszystkich tych, których  
związki krwi, i oddanie się dla Niego,  
powołały do otaczania osoby Jego. Racz  
W. K. Mość przyjąć w każdym zda-  
rzeniu wyraz naywyższego szacunku, z  
którym jestem &c.

*Fryderyk Wilhelm.*

Odpowiedź Króla Polskiego w następu-  
jącym Numerze.